

SŁOWO

WILNO, Środa 5 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. BednarSKI.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazety ul. 3 Maja 5.
SZARÓW-SZCZYCZYNA, M. Mindel, skład apte. „ny”.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazety.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Duży sukces dyplomacji sowieckiej Marsz. Piłsudski w Wilnie

Wczoraj został podpisany nowy akt o określeniu napastnika, który podpisały trzy państwa Małej Ententy, Turcja i SSSR oczywiście. Tekst tego traktatu jest taki sam, jak tego z onegdaj. Dlaczego więc są dwa akty, a nie jeden? Czy dlatego, aby ten silniej uwydatnić, że jedyną ich organizacyjną klamrę pomiędzy sobą stanowi osoba — że się tak wyrażymy — związku socjalistycznych republik rad?

Pakt czterech był dla nas nieprzyjemny, jakkolwiek niewiele co zmienił w wewnętrznie - europejskich stosunkach. Przed paktem czterech nad Ligą Narodów górowała hegemonia trzech państw: Francji, Anglii i Niemiec. Zadna kwestja nie mogła być przez Ligę Narodów rozstrzygnięta, ani zatwierdzona bez przedniego uzgodnienia między sobą przez ministrów tych trzech państw. Po pakcie czterech Włochy dostały się do rządu mocarstw decydujących.

Jeśli więc pakt czterech przedstawiał dla nas, jako dla Polaków, pewne niedogodności i niebezpieczeństwa, to jednak dla nas, jako dla Europejczyków, nie było w sobie dużej korzyści. Był aktem organizującym Europę na wewnątrz, wzmacniającym stanowisko krajów europejskich zarówno wobec U.S.A., jak SSSR. Trzeba zaś pamiętać i trzeba rozumieć, że Polska jest zbyt wielkim krajem w Europie, aby mogła się wyrzec odpowiedzialności za losy naszego kontynentu, losy naszej cywilizacji. Pisząc taki aforizm, nie mamy na myśli względów moralnych. Polska jest prosto zbyt wielkim krajem europejskim, aby nie miała się liczyć z tem, że to, co zaszkodzi Europie, zaszkodzi nam, zwycięstwa Europy są naszymi zwycięstwami.

Jak trzeba było usunąć szkodliwe strony paktu czterech? Fatum, czy przekleństwo zawisło nad polityką polską, ale fatum, z którym liczyć się musimy. Nie możemy jednocześnie prowadzić polityki antywieckiej i antysowieckiej. Polityka antywiecka pochyla nas w ramiona Sowietów. Na przyjaźni jednego z tych państw musimy się zdecydować. Inne wyjścia nie ma.

Proponowaliśmy pokojowe współzycie z Niemcami, nie dlatego zresztą, aby prowadzić politykę antysowiecką, lecz dlatego, aby wyjść z upakowanego stanu państwa zagrożonego. Roku zeszłego ogłoszone zostały rewelacje o filipolskim stanowisku min. w. Papena. Odpowiedzieliśmy na to podpisaniem paktu o nieagresji z Sowietami. W roku bieżącym Hitler poznił nam daleko idące deklaracje. Odpowiedzieliśmy na to „świętem morza”, wołaniem, że jesteśmy zagrożeni, poto, gdy w kilka dni potem święcie morza przyjmować gdańszczan, którzy zresztą nadal deklarowali się po linii filipolskiej oświadczył Hitlera, poto, aby ludziom jeszcze brzmiały okrzyki w uszach, że jesteśmy zagrożeni, kiedyś podpisywali sowiecki pakt, określający napastnika. To „święte morza” chyba dlatego było urządzane, aby w liczbie państw, które na inicjatywę p. Litwinowa przystąpiły, Polska znalazła się w charakterze możliwie „zagrożonego” państwa, co oczywiście osłabia tylko nasze stanowisko i wobec współpodpisujących i wobec tych, którzy nie podpisują.

Z Niemcami, czy z Rosją — oto jest pytanie. Szukając porozumienia pokojowego z Niemcami, nie potrzebujemy się wyrzekać naszego sojuszu z Francją. Przeciwnie, pokojowa współpraca z Niemcami byłaby tylko jego uzupełnieniem, a współpraca polsko - niemiecko - francuska byłaby kamieniem węgielnym pokoju w Europie.

Czy pakt sowiecki jest istotnie tak pokojowy? Są tam momenty, które mogą wywołać wielkie trudności i bardzo łatwe zadrażnienia przy minimum woli w tym kierunku. Oto ustęp o bandach, gotujących się do wtargnięcia na cu-

dze terytorjum zabarwia cały ten pakt na szczególnie, sowiecki spór, zabarwia na czerwono. Niedawno, jeszcze przed dwoma laty, prasa sowiecka oskarżała Polskę że się na naszym terytorjum takie bandy wylęgają. Było to oczywiście oszczerstwem, ale wiadome jest, że we Francji, w Niemczech, w Jugosławii istnieją organizacje białoruskie. Prawda, mamy za sobą precedens francusko - sowiecki paktu o nieagresji, w którym był przepis podobny, a jednak nie miał on żadnych złych skutków dla emigracji rosyjskiej, której, jak wiadomo, we Francji jest najwięcej. Temniemniej ten ustęp o bandach ma w sobie coś zagrażającego.

Drugi moment niepokojący, to azjatycki charakter paktu. Afganistan, Persja, Turcja. To są wszystkie punkty nazbierałe możliwości kolizji, spotkań, niespodzianek. Przecież Afganistan od 1880 r. był pod protektoratem Anglii, Persja układem w 1907 r. była podzielona na sferę wpływów pomiędzy Anglią a Rosją. Turcja... Turcja z przed wojny była wszystkim, tylko nie domeną wpływów dyplomacji rosyjskiej. Być może znajdują się u nas publicyści, którzy każą się domyślać, że to my, Polska, kierowaliśmy SSSR przy podpisywaniu „pod przewodnictwem komisarzy Litwinowa”, — jak mówi tekst naszej urzędowej agencji telegraficznej — paktów o definicji napastnika. Być może każą nam się domyślać, że jak ten mały chłopak prowadził niedźwiedzia, za łapczyśkę przytwierdzony do żelaznego kółka w nosie. Amicus Plato, sed magis amicitia veritas.

Pakt wczorajszy i onegdajszy wskazują na ogromne wzmocnienie się dyplomatycznego stanowiska Rosji Sowieckiej. Nawet za Aleksandra III-go Rosja Cesarstwa marzyła nie mogła o takim zasięgu wpływów. Ponieważ jednak ta Rosja Sowiecka to nie żadna Rosja, to idea płomieniująca, to kościół w żarze ideowym, walczący o prozelitów — więc konstataowanie tego faktu musi budzić w nas różne refleksje.

Wreszcie trzeci moment, który niepokoi w tym pakcie. Oto zawarły, oto przygotowały jego podpisanie niewątpliwie dwa państwa, to jest SSSR i Polska. Z tych dwóch państw SSSR kieruje się, jeżeli nie fałszywą, to bezwzględnie przez siebie przesadzaną (także z wewnętrznymi względów) obawą przed tak zwaną interwencją, a Polska kieruje się również przesadzoną i również częściowo ze względu na stosunki wewnętrzne przez sadzoną obawą przed agresją niemiecką na Pomorze.

Trzeba zupełnie na znać SSSR, nigdy tam nie być, aby w zastosowaniu do niego używać wyrazów: rosyjskość, słowiańskość. Ale oto już w kilka godzin po podpisaniu tych paktów pisze się o „nowej orientacji państw słowiańskich”. Przy szyderczym uśmiechu panów z Kremla powstanie zapewne jakiś mit neo-panslawizmu, jakiś bolszewo - słowiańszczyznizm eseser-ignorantów.

Jesteśmy temu wszystkiemu całym sercem przeciwni. Cat.

Echa polskiego przyłączenia w gdańskiej prasie

GDANSK. PAT. Olla prasa gdańska podaje w pełnym telecie przemówienia ministra skarbu Zawadzkiego oraz prezydenta Senatu gdańskiego Rauschninga, wygłoszone na wczorajszym bankietach, zamieszczając również fotografie z pobytu przedstawicieli Senatu w Warszawie.

W związku z wizytą warszawską „Der Danziger Vorposten”, organ narodowych socjalistów, po stwierdzeniu, że osiągnęła ona swój cel pod każdym względem, zawiąta Senatu gdańskiego, która nastąpiła krótko po objęciu władzy, została w postaciach kółka rządowych przyjęta z uznaniem. Narod polski — pisze dziennik hitlerowski — znał jest swą kuantitazję, gościnność i uprzejmość. Trzeba przyznać — pisze dalej organ narodowo - socjalistyczny, że przyjęcie, którego doznali gdańszczanie było pod każdym względem nie do przecięcia. Co prawda był to tylko wstęp do zrealizowania faktycznego porozu-

Marsz. Piłsudski w Wilnie konferuje z ministrem Becklem

WILNO. — Pan Marszałek Józef Piłsudski przybył we wtorek dnia 4 lipca o godzinie 18-iej z Pikilisek do Wilna i zamieszkał w pałacu Reprezentacyjnym.

Niemcy i Polska przed Ligą Narodów

SKARGA POLAKÓW ŚLĄSKICH
GENEWA PAT. — Związek Polaków z Niemiec Górnego Śląska zawiązał sekretariat generalny Ligę Narodów o petycji, którą wniosł na podstawie art. 149 konwencji górnosląskiej do przewodniczącego komisji mieszanej w Katowicach p. Calondera. Petycja ta dotyczy spisu ludności w Niemczech i powołuje się na tajny okólnik niemieckich władz administracyjnych, które poleciły władzom lokalnym wydanie urzędnikom spisowym zakazu wpisywania wszystkich osób, które nie mówią polskim językiem literackim (Hochpolnisch) — jako osoby, których językiem macierzystym jest język polski. Funkcjonariusze spisowi winni w tym wypadku wpisać jako język macie-

WILNO. — Dziś spodziewany jest przyjazd do Wilna p. Ministra spraw zagranicznych pułk. Becka, który złoży p. Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdanie z aktualnych spraw, dotyczących polityki zagranicznej.

Niemcy i Polska przed Ligą Narodów

zysły „polsko - górnośląski”. (Oberschlesisch-polnisch). Władze zastrzegły sobie sprawdzenie wszystkich danych, dotyczących tej sprawy.
Związek Polaków uważa powyższe zarządzenia władz niemieckich za sprzeczne z postanowieniami konwencji genewskiej.

SKARGA NIEMCÓW POZNAŃSKICH

HAGA PAT. — Do Trybunału haskiego wpłynęła skarga niemiecka w sprawie stosowania reformy rolnej w Poznaniu i na Pomorzu. Posiedzenie publiczne w tej sprawie odbędzie się 11 bm.

Z.S.R.R. rozszerza swój pakt o nieagresji

PARYZ PAT. — Korespondent „Echo de Paris” donosi z Londynu, że w czasie najbliższym mają być podpisane pakt o nieagresji między Rosją a państwami Ententy i analogiczne do tego paktu umowy między Turcją a jej sąsiadami: Grecją, Bułgarią, Rumunją i Jugosławią.

Komentując podpisanie konwencji, — dziennik przypuszcza, że zbliżenie między Sowietami a państwami Małej Ententy spowodowane zostało przedzwystykiem stanowiskiem Niemiec i słynnym memorandumem Hugenberga. W rezultacie nastąpi może zupełnie nowa orientacja państw słowiańskich.

LONDYN PAT. — Agencja Reutersa donosi, że w dniu 4 bm. podpisana została w Londynie przez przedstawicieli ZSRR, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławii i Turcji konwencja, określająca pojęcie napastnika.

Konwencja ta posiada to samo brzmienie, jak konwencja podpisana wczoraj przez przedstawicieli 8 państw. Rumunja podpisała więc konwencję, określającą pojęcie napastnika, po raz drugi, tym razem jako członek Małej Ententy. Turcja przyłączyła się do nowej konwencji, która w przeciwieństwie do podpisanej wczoraj i ograniczającej się tylko do państw sąsiadujących z ZSRR, jest dostępna dla wszystkich.

WYJASNIENIA LITWINOWA

LONDYN PAT. — W deklaracji, dotyczącej podpisania w dniu wczorajszym konwencji o nieagresji, Litwinow wyjaśnił, że ponieważ przyjęcie tekstu, zaproponowanego w komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej stało się nader problematycznym, postanowiono włączyć definicję nieagresji do konwencji między ograniczoną liczbą państw, tak, ażeby inne państwa mogły się do niej przyłączyć lub pójść za naszym przykładem. Pomyślałem naprzód o naszych sąsiadach.

Litwinow dodaje, że konwencja oraz inne układy, jakie mogą być podpisane, nie eliminuje z porządku dziennego konwencji rozbrojeniowej propozycji sowieckiej, dotyczącej ogólnego przyjęcia definicji napastnika. Podpisana wczoraj konwencja — zaznaczył Litwinow — ustaliła pokój między narodami, liczącymi zgórą 200 milionów mieszkańców.

GŁOSY PRASY
Polskie agencje prasowe podają cały szereg głosów prasy o konwencji sowieckiej i sąsiadów. Kilka jest rzeczywiście pochwalnych i przychylnych jak lewicowe „Populaire” lub rządowe rumuńskie „Adeverul”. — Już „L'Oeuvre” woli pisać o geograficznych spe-

Porozumienie polsko-gdańskie

Oto, co pisze prasa hitlerowska:
BERLIN PAT. — Organ hitlerowski „Voelkscher Beobachter”, pisząc o wizycie dra Rauschninga w Warszawie, pisze, że wizyta ta może stać się wstępem do nowego rozdziału historii stosunków polsko - gdańskich. Droga do tego prowadzi — zdaniem dziennika — tylko przez lojalne wypełnianie umów, normujących stosunki między Gdańskiem a Polską.

GDANSK PAT. — W dniu 4 b.m. po konferencji prasowej w Gdańsku prezydent Senatu dr Rauschning przyjął tutejszych przedstawicieli prasy zagranicznej, podkreślając, że cel podróży waz. osiągnięto w całej rozciągłości. Nie chodziło przytem o właściwe rozpozczczenie zamierzonych rokowań, lecz o stworzenie atmosfery, usuwającej stan nieporozumienia.
Dalej p. Rauschning zaznaczył, że nietylko władze polskie, lecz także i publiczność witała uprzejmie gości gdańskich. W dalszym ciągu swych wywodów p. Rauschning oświadczył, że zarówno wojsko, jak i policja polska zrobiły na przedstawicieli Senatu dodatnie wrażenie.

Wtórku stwierdził on raz jeszcze, że wizyta przedstawicieli Senatu, która stworzyła możliwość wszczęcia bezpośrednich rokowań spełniła oczekiwania i nadzieje władz gdańskich. Rozpoczęcia rokowań spodziewać się należy w najbliższym czasie.

Cztery lata temu w Niemczech o konieczności pokojowego współpracowania Gdańska z Polską pisały nie mające żadnego echa organa pacyfistyczne, być może że blisko stojące tych czy innych dyspozycyjnych funduszy. Dziś proklamuje tę konieczność nietylko wielki organ antypolski, nietylko reprezentujący poglądy kikutnastu tysięcy milionów ludzi, ale i organ swięto utrwalonego reżymu. Zdaje się, że różnicy tej Czytelnikowi komentować nie trzeba.

P. Rauschning mówił czule słowa nie tylko w Warszawie, To, co w Gdańsku powiedział p. Rauschning, to były nietylko niesłychane (w dosłownym tam znaczeniu) komplementa o polskiej policji i polskim wojsku w ustach hitlerowca, to było znowu powiędzenie o stworzeniu at mosfery porozumienia, która dokonała zbliżenia gospodarczego Polski i Gdańska. Gdyby w ostatnich wyborach do Sejmu gdańskiego zwyciężył nie hitlerowiec, a najskrajniejszy pacyfista, to możemy być pewni, że jego mowa i jego polityka byłaby w stosunku do Polski

PRZEDSTAWICIELE W. M. GDAŃSKA W WARSZAWIE



Wczoraj rano przybyli do Warszawy: prezydent Senatu w. m. Gdańska dr. Rauschning i wiceprezydent oraz senator do spraw wewnętrznych dr. Greiser w towarzystwie kilku urzędników Senatu.
Na zdjęciu naszym widzimy powitanie gości gdańskich: prezydenta Senatu dr. Rauschninga (1) i wiceprezydenta dr. Greisera (2) przez Komisarza Generalnego R. P. dr. Papee (3) i p. ministra Dra Zarzyckiego (4).

TELEGRAMY

SENATOR WIELOWIEYSKI W PARYŻU

PARYZ. (PAT. W. dnia 4 b. m. odbyło się zebranie grupy parlamentarnej francusko - polskiej pod przewodnictwem p. Sen. Bibie, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych Izby, na którym obecny był członek zarządu grupy parlamentarnej polsko - francuskiej sen. Józef Wielowieyski.

„Odczyt wygłosił pos. Guernut, radykal socjalny, wiceprzewodniczący komisji — spraw zagranicznych Izby, o zagamięciu Pomorza, referując tezy polską i niemiecką w dobitny sposób podkreślając suwerenność Polski nad temi ziemiemi.
Po tym referacie dłuższe przemówienie wygłosił sen. Wielowieyski. Przemówienie to wzbudziło wśród liczeźnie zebranych posłów i senatorów duże zainteresowanie.

Interesującą dyskusję zamknęło przemówienie prezesa Bibie, który zwręsuł uwagę na poglądy mówców, podkreślając znaczenie kontaktów między parlamentami państw francuskimi i polskimi

KRÓL POLSKI NA OBECYCH ZNACZKACH POCZTOWYCH

WIEDEŃ. (PAT. W. dnia 4 b. m. pocztowa austriacka zamierza wydać z okazji zjazdu królowych niemieckich serię nowych znaczków pocztowych. Na jednym z tych znaczków zamieszczona będzie podobizna oswojodziela Władisława króla Jama Sobieskiego.

SOWIETY SPRZEDAJĄ KOLEJ

TOKIO. (PAT. W. dnia 4 b. m. Ambasada sowiecka w Tokio ogłosiła memoriał według którego rząd sowiecki gotów jest sprzedać swe prawa do kolei wschodnio - chińskiej państwu Mandżukuo za 210 milionów rubli złota.

PROCES STERYLIZACYJNY

WIEDEŃ. (PAT. W. bieżącym się w Grazu procesie o sterylizację mężczyzn zapadł dziś wyrok uwalniający głównego oskarżonego Piotra Ramusa i współoskarżonych od winy i kary.

TAJEMNICZY ZAMACH

BUDAPESZT. (PAT. W. miejscowości Potreite, w komisariacie Zala, wskutek eksplozji bomby podłożonej przez nieznaną sprawcę wybuchł wielki pożar. Spaliło się 25 domów mieszkalnych oraz liczne zabudowania. W ogniu znalazło śmierć 4 strażników i jedna kobieta. 13 osób jest ciężko rannych.

NA KORTACH W WIMBLEDON

LONDYN. (PAT. W. wtorek, w dalszym ciągu gwierdzimowych rozgrywek o mistrzostwo pań w tenisie w Wimbledon Round odniosła zwycięstwo nad Włoszką Valerio i reprezentować będzie Wielką Brytanię w półfinale. Niemka Krahwinkel niespodziewanie pokonała Angielkę Seriven 6:4; 3:6; 6:2. W półfinale walczył zalem panie: Round, Krahwinkel, Willis, Moody.

W wyniku gier pojedynczych panów do półfinału doszli: Cochet, Vines, Crawford i Saitoh.

Złoty polski zamiast dolara

podstawą rozrachunków polskich kolei z Niemcami i Rosją Sowiecką
Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, na konferencji między ministerstwem komunikacji a zarządem kolei niemieckich, strona polska zaproponowała wobec wahania się kursu dolara Stanów Zjednoczonych, aby w miejsce dolara, na którym dotychczas opierały się rozrachunki w komunikacjach międzynarodowych wprowadzić jako podstawę rozrachunków, wynikającą z ruchu komunikacyjnego między Polską a Niemcami — złotego polskiego. Propozycja powyższa została przez zarząd kolei niemieckich przyjęta. W ten sposób Polska uniknie strat ponoszonych przez koleje polskie na skutek wahań kursowych dolara w czasach ostatnich.

Również w rozrachunkach kolejowych polsko-sowieckich ministerstwo komunikacji uzyskało zgodę strony sowieckiej na wprowadzenie w miejsce dolara stałej jednostki taryfowej. — Dzięki temu czynne saldo polskich kolei państwowych we wszystkich komunikacjach z ZSRR będzie wyrównywane w złotych polskich.
Zastosowanie złotego polskiego jako podstawowej jednostki do rozrachunków między-państwowych jest dowodem coraz większego zaufania czynników międzynarodowych do stałości naszej waluty.

Na konferencję rozbrojeniową

GENEWA. PAT. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ogłosił dziś Genuwie plan rozpoczęcia rokowań, które zamierza prowadzić w różnych stolicach celem doprowadzenia do uzgodnienia sprzecznych problemów uzbrojenia. Henderson udzie się przedewszystkiem do Paryża, gdzie spodziewa się odbyć w ciągu tygodnia naradę z premierem francuskim Daladier. Z Paryża Henderson uda się najprawdopodobniej do Londynu. Co się tyczy dalszych projektów podróży Hendersona, to tutaj

„Journal des Nations” przewiduje, że przewodniczący konferencji uda się z Londynu do Berlina następując ewentualnie do Pragi, gdzie odwiedziłby sprawozdawcę generalnego konferencji Benessa.

Dziennik uważa za wyłączone, że Henderson uda się także do Warszawy, gdzie przewidziana jest wizyta na mie.
GENEWA. PAT. Dziś wyjechał z Warszawy delegat polski na konferencję rozbrojeniową gen. Burhard — p.

SILVA RERUM

O KATEDRY PROFESORSKIE DLA PISARZY.

Gazeta Polska (180), a ściślej Julian Kaden-Bandrowski wciąż prowadzi walkę o prawo pisarzy do zabierania decydującego głosu w sprawie programów szkolnych z dziedziny literatury. Rozumowanie jest bardzo proste: kto zna literaturę lepiej, niż ten, kto ją tworzy? — więc kierownikami młodzieży szkolnej i akademickiej w tym lub innym stopniu muszą być pisarze czynni.

Wykład polskiego języka w gimnazjum, o ile chodzi o jego część literacką opiera się na tym samym programie Nr. R-531/33, albo na utworach poetycznych i prozaicznych w całości lub w fragmentach z czasów nowszych i najnowszych, albo na utworach podanych w nieznanym mi i nieznanym ogółowi pisarzy spisie lektury. J. Kaden-Bandrowski zawiera wyłącznie literaturę, dzieła autorów dawniejszych i współczesnych.

Czyż nie jest rzeczą co najmniej dziwną, że w sprawie jednej i drugiej kategorii nie mają nic do powiedzenia ci, którzy tę kategorię tworzą?

Rozumowanie całkiem słuszne, ale... kogo właściwie ze współczesnych pisarzy można postawić obok Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa i innych „szkolnych” autorów? Kto z obecnych pisarzy będzie mógł z całą pewnością twierdzić, że jego utwory zasługują na powszechnie uznanie i że on potrafi być dobrym przewodnikiem w dziedzinie literatury?

J. Kaden-Bandrowski pisze: Czyż nie jest rzeczą co najmniej zabawną, że nawet przy wykładzie sztuki pisania, ministerjali poloniści prakną całowicie polegając na sobie samych? Jakże później owi praktykujący poloniści ma uczyć chłopca sztuki opisu (a po wzięciu)? Jakże „uczniowi do napisania sylwetkę postaci ludzkiej, gdy sam pojęcia o tem nie ma?”

A nie ma, wiemy, że nie ma. W swoim dawnym gimnazjum nie uczył się pisać. Opuszczony uniwersytet poloniści ów nie tylko nie umie pisać, lecz przyswoił już sobie osobliwą, pasującą prozę seminarjalnego, quasi-naukowego przewodu stylistycznego.

I znowu: myśl jest słuszna, ale... przecież nawet tak niewątpliwie wybitny pisarz, jakim jest autor rozważań, nie nadaje się na mistrza stylistyki: jego własny styl pozostawia przecież dużo do życzenia!... Więć skądże brać tych mistrzów?...

W zasadzie dobre reformy programu polonistyki w szkole średniej są połowicznie zatwierdzone, o ile ci, którzy reformowali program gimnazjalny, nie wprowadzą stosownych innowacji do studium polonistycznego na uniwersytecie. Jak długo do studium powyższego nie zostaną wprowadzone katedry literatury współczesnej, jak długo am, na uniwersytecie (choćby z katedry lektoratu), nie będzie mógł przemawiać pisarz o sztuce pisania, jak długo owi pisarze nie będą mogli uczyć przyszłych polonistów choćby najpierwszych elementów sztuki pisania, — tak długo przedmiot ten chronać będzie u polonistów, wykładających w szkole średniej.

Pomysł całkiem dobry! W Krakowie, na jeździe, domagali się pisarze dla siebie emerytur według VII stopnia służbowego, teraz chcą katedr uniwersyteckich! Czemu nie? Kto by nie chciał być profesorem od pisania nowel i układania wierszy?... Kandydatów na katedry profesorskie nie zabraknie:

Rzecz do praktycznego przeprowadzenia zupełnie łatwa, gdy się zwąży, że w każdej dzielnicy Polski jest ośrodek współczesnego ruchu literackiego. Dlaczego więc nie uwzględnić w programie łączności pomiędzy pisarzem a młodzieżą, łączności, która tak radość i tak zachęta stanowi dla słuchaczy najwzrostszych klas szkół średnich?

Czy naprawdę młodzież tak bardzo się cieszyła z łączności z pisarzem, — kto tam wie, ale, że pisarz cieszyłby się serdecznie, gdyby miał dobrą posadkę, nie ulega wątpliwości!...

Konferencja gospodarcza w zmięczeniu

LONDYN PAT. — Ogłoszono następujący komunikat: Prezydium konferencji zebrało się o godzinie 18 pod przewodnictwem Mac Donalda. Po omówieniu obecnego stanu prac konferencji po stanowiono prowadzić dalszą dyskusję w tej sprawie na następnym posiedzeniu, które odbędzie się 6 lipca o godzinie 10-ej.

Wniosek o odłożenie posiedzenia prezydium o 24 godziny wyszedł od delegacji amerykańskiej, która pragnęła nawiązać kontakt z Waszyngtonem i według objętych poglądów zamierzała złożyć deklarację, wyjaśniającą jej stanowisko. Myśl ta zakomunikowana została Mac Donaldowi przez Hulla w czasie dalszej rozmowy. Co się tyczy przyszłości konferencji sytuacja pozostaje niezmienną i jeśli tylko nie zajdą jakieś nowe wypadki, prezydium wyśle w dniu dzisiejszym, przewidując odroczenie obrad konferencji jako całości, przy nieprzerwyaniu prac prezydium i niektórych podkomisji.

Podobno delegacja amerykańska usiłowała w dniu dzisiejszym nawiązać kontakt z Rooseveltem dla podkreślenia rozpaczy sytuacji konferencji, lecz przystąpił temu niepomysłny warunki meteorologiczne. W kołach amerykańskich spodziewają się, że do czwartku rano nastąpi pewne uspokojenie i dosadne słowa Roosevelta zostaną zapamiętane.

Występując z wnioskami o odłożenie posiedzenia prezydium, delegat amerykański Hull pragnął uzyskać od delegacji amerykańskiej i Waszyngtonu nie jest spodziewane żadne sensacyjne oświadczenie, jest prawdopodobne — jak mówią w kołach delegacji amerykańskiej — że Roosevelt przysłał orędzie do konferencji, utrzymane w tonie przyjaźniejszym niż wczorajszym lub jutro rano, gdyż pragnie, aby konferencja omawiała dalej zagadnienie podnie

sienia cen w innych państwach poza Stanami Zjednoczonymi. Wielka Brytania wypowiada się też w tym sensie, dominia zaś i państwa skandynewskie nie życzą sobie obecnie odroczenia konferencji.

Po posiedzeniu prezydium Mac Donald wydał się bardzo zmęczony i zniechęcony.

ODROZCZYĆ CZY KONTYNUOWAĆ?

LONDYN PAT. — Wśród kół kierowniczych konferencji londyńskiej zaznacza się niepewność co do tego, czy konferencję kontynuować czy też przerwać. — Wśród przedstawicieli państw europejskich złotego paritetu odzywały się dziś głosy za odroczeniem konferencji. Wniosek tego rodzaju postawił miał nawet w dniu 4 bm. rano na posiedzeniu prezesów i wiceprezesów komisji i podkomisji premier holenderski Colijn, uzyskując zekomo poparcie belgijskiego ministra spraw zagranicznych i francuskiego ministra skarbu. Oficjalnie tej propozycji nie złożono. Należy przeto traktować ją jako sugestię nieoficjalną. Sugestia ta jednak spotkała się z zastrzeżeniami z rozmaitych stron, przewodwystąpił ze strony Mac Donalda. Również Amerykanie sprzeciwiają się odroczeniu, zaś Francja nie występuje oficjalnie energicznie za odroczeniem. W godzinach popołudniowych szef delegacji amerykańskiej Hull odbył dłuższą rozmowę z Mac Donaldem po której rozszalał się wiadomości, że delegacja amerykańska nie uważa deklaracji prezydenta Roosevelta za ostatnie słowo i przewiduje możliwość otrzymania od prezydenta nowych konkretnych propozycji. Po zakończeniu konferencji z Mac Donaldem Hull wysłał do Roosevelta telegram, w którym przedstawił stan rzeczy na konferencji i zwrócił się w imieniu delegacji amerykańskiej z prośbą do prezydenta o sformułowanie nowych propozycji amerykańskich.

W związku z tym krokiem delegacji amerykańskiej, na żądanie Hulla Mac Donald odroczył posiedzenie prezydium konferencji, które miało się odbyć w dniu 4 bm. o godz. 18, celem powzięcia postanowień co do odroczenia. Posiedzenie prezydium odbędzie się dopiero we czwartek o 10 rano, przyczem spodziewane jest, że przed jego odbyciem się nadzieje odpowiedź od prezydenta Roosevelta, formułująca nowe propozycje amerykańskie, które umożliwiłyby dalsze odbywanie konferencji.

LONDYN PAT. — We wtorek rano odbyła się narada, w której wzięli udział Mac Donald, Colijn, Bonnet, i Hymans. Zebrani uznali, że w związku z notą Roosevelta konferencja gospodarcza znalazła się w położeniu bez wyjścia i obecnie zostaje jedynie omówić warunki, na jakich przystąpi się do odroczenia konferencji.

Amnestja 3-em Polakom w Gdańsku

GDĄŃSK PAT. Skazani za obrazę natchyciela gdańskiego m. k. k. miesiocy więzienia red. Cieszyński pracownik Rady Portu Maliszewski oraz robotnik Elmanowski otrzymali dziś pismo sądu gdańskiego, zawiadamiające, że na podstawie amnestji wydanej przez Senat kary powyższe oraz koszty sądowe zostały umoznzone. Również postępowanie karne wdrożone przez sąd gdański przeciwko trzem działaczom socjalistycznym w związku z wypadkami w dniu objęcia gmachu wolnych związków zawodowych zostało wstrzymane.

W WIRZE STOLICY

BAER I CARNERY Ex-Litwin Sharkey i Niemiec Schmelling dopchali się do mistrzostwa i wicemistrzostwa świata w boksie. Raz ten, to tamten zwyciężył — opinia widziela w nich najlepszych bokserów świata. Ostatnio pokleili się strasznie i w żaden sposób nie mogli uzgodnić warunków nowego meczu. Sharkey żądał 3/4 dochodu, Schmelling choć tylko wicemistrz domagał się połowy zysku. Zaczęli więc od tego stopnia, że — na złość drugiemu — każdy postanowił pokazać, iż potrafi dobrze zarobić i z mniej renomowanym przeciwnikiem. Schmelling wybrał sobie Baera, który gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, jeszcze długo mógł czekać na okazję walki o tytuł mistrza świata. No i Baer znokautował Schmellinga. Niedługo cieszył się Sharkey pogromem rywali. Carnera w szóstej rundzie palnął go tak w mordę, że sędzia wyliczył go bez trudu. Ołbrzym włoski równie niespodziewanie jak Baer stał się kandydatem na mistrza. Zaczęli więc Schmellinga i Sharkeya pozabawili ich tedy ogromnych zarobków. Teraz tłumy nie będą chodzić na ich treningi, firmy płacić za prawo umieszczenia ich podobizny na reklamach, Schmelling i Sharkey zjadą do roli setek innych dobrych, ale nie extra-bokserów. Naturalnie nastąpi krótko decydujący mecz Baer — Carnera. Będzie miał ogromne powodzenie, bo wyniku niepodobna przewidzieć. Rzadko zdarza się mecz o tytuł mistrza bez udziału samego mistrza, zazwyczaj broni on tytułu, ulega tu. Tutaj zderzą się dwaj bokserzy, którzy dotychczas ani powąchalili mistrzostwa. Carnera ze swemi dwoma metrami i jedynastu centymetrami wzrostu i 126 kilogramami jest oczywiście faworytem. Taką górę mięsa ohalbic to sztuka nielada, ale jednak sztuki tej dokonano wielu bokserów. Carnera ponosi niejedną klęskę, jest powolny, sygnalizuje uderzenia, niezbyt wytrzymały, przeciętnie technicznie. — Lecz jeśli raz dobrze trafi to — niema ratunku. Sharkey nigdy nie przegrał nokautem, nigdy jednak nikt go nie zdeptał jak Carnera. Baer też jest bardzo słaby technicznie, nie ma jednego morderczego ciosu, ale setki mocnych. Niespożytych sił, wytrzymały bez granic młoci przeciwnika nie kryjąc się wcale, nie wazając na to, co on robi. Nie został nigdy znokautowany, parę razy zaledwie dotknął desek. Baer jest znacznie młodszy od Carnery, lżejszy i ma dużo mniej walk z sobą, a tamsamem ratyny. Carnera uciekł przed poborem i przez to utracił obywatelstwo włoskie. Ciekawe czy, jeśli zostanie mistrzem świata, Włosi zatną tę sprawę, są przecie bardzo wrażliwi na sukcesy sportowe. Ameryka sprzyja naturalnie Baerowi, który jest urodzony w Stanach. Carnera natomiast to stu procentowy Europejczyk. Karol.

Zamach antysowlecki

MOSKWA PAT. — Z Tokio donoszą, że wczoraj rano dokonano zamachu na przedstawiciela handlowego ZSRR w Japonii Kolsotowa. Sprawę zamachu aresztowano. — Jest nim przewodniczący organizacji reakcyjnej Kaku

meise. Wkrótce po zamachu dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Minati złożył wizyte ambasadorowi Sowietów Jurenjewowi i złożył mu wyrazy ubolewania, zaznaczając, że rząd japoński przeprowadzi najsurowsze śledztwo i zawiadomi ambasadora o jego wynikach.

Ku jednej partji w Niemczech

BERLIN PAT. — Przewodniczący niemieckiej partji ludowej zarządził dziś rozwiązanie stronnictwa wraz ze wszystkimi organizacjami mu podległymi. Obecnie toczą się rokowania z miarodajnymi kołami narodowo - socjalnymi. Obecnie toczą się rokowania z miarodajnymi kołami narodowo - socjalnymi. Obecnie toczą się rokowania z miarodajnymi kołami narodowo - socjalnymi.

listycznymi w sprawie losu mandatów, posiadanych przez członków partji ludowej. Ogłoszenie rozwiązania partji centrowej nastąpić ma we środę. Pomiędzy kierownictwem partji centrowej a przywódcami ruchu narodowo - socjalistycznego toczą się jeszcze rokowania w sprawie umowy, przewidującej możliwość kontynuowania działalności politycznej przez sprzyjających ruchowi narodowo - socjalistycznemu przywódców partji centrowej.

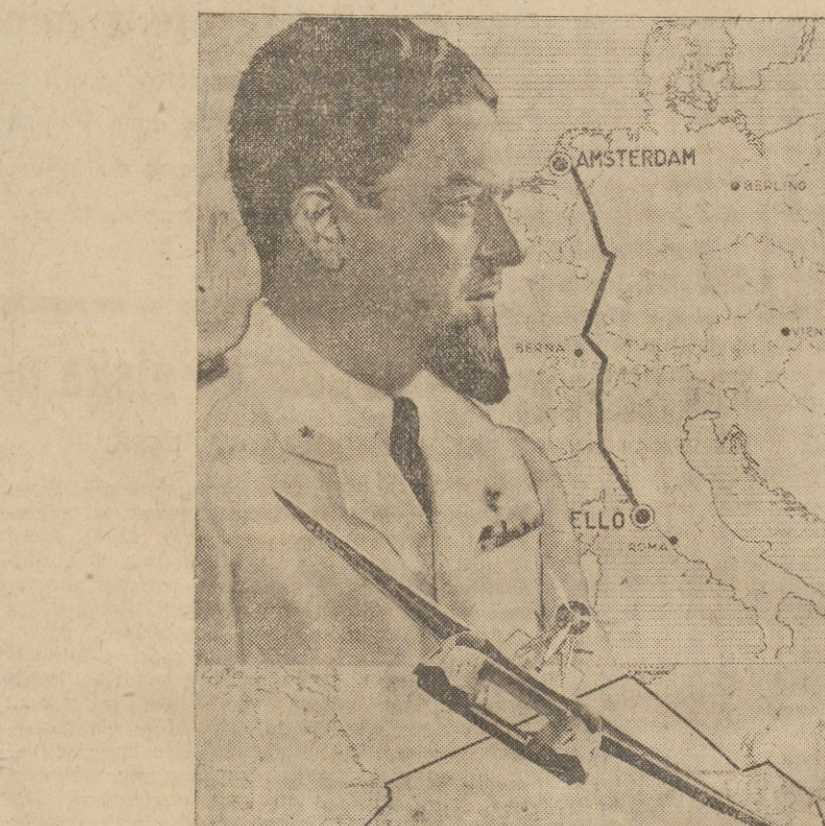
Pan młody nie mógł ukięknąć

Para małżeńska, składająca się z 80-letniego męża i 28-letniej żony, to stado niezwykle, nawet w dzisiejszych czasach ekstrawagan cji! Małżeństwo takie skłarżyło się przed kilku dniami w New Yorku po bardzo romantycznym poznaniu. Ułotkowany poeta, Grosby Leonard, młody duchem, choć lewicy ciałem, wyglądał nad wiek młodo, i gdyby nie lekkie drżenie głosu i pochylenie ramion, mógłby za powodzeniem udawać sześćdziesięciolatka. Indagowania, co go skłania do ożenku w tak późnym wieku, twierdzi, że wbrew prawom natury, czuje się „dużym chłopcem”. Panna M. Clarke, obecnie pani Grosby Leonardowa, oświadczyła się sama. A było to tak: „młodzi” poznali się na odczytaniu metodystów i z miejsca zapalali ku sobie ailektem, zwłaszcza poeta, który jednak nie miał dość tupetu, by się oświadczyć. Dopotmógł mu przypadek: dumając o ukończeniu, wpadł pod samochód, i gdy karetka pogotowia odwoziła go do domu ciężko rannego, znałazł u węgłowia przedmiot swych ailektów, — rumianą niby paczkę pannę Clarke. Pielęgnowała go w chorobie jako sanitariuszka, a w pewnym momencie zaproponowała mu opiekę „dozgonną”. Słub odbył się w modnym kościółku protestanckim „The little church around the corner” („kościółko na rogu ulicy”) przy liczny udział le reporterów i fotografów. Wszystko poszło gładko, z wyjątkiem krótkiego momentu, kiedy przyszło kięknąć przed ołtarzem. Pan młody nie miał dość siły, by zgiąć kolana...

65 milionów 300 tysięcy Niemców w Rzeszy

BERLIN PAT. Ogłoszono dziś wyniki spisu ludności w Niemczech z dnia 16 czerwca r. b. wykazuje, że na obszarze Rzeszy Niemieckiej zamieszkuje 65,3 miliona mieszkańców. Stanowi to o 2,7 miliona więcej, niż w roku 1925 i o 2 i pół miliona mniej niż przed wojną. Gęstość zaludnienia w Niemczech w ciągu ostatnich lat podwyższyła się z 133 do 139 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy. Stosunek liczby kobiet do liczby mężczyzn uległ dalszemu zmniejszeniu o 1073 na 1000 kobiet na tysiące mężczyzn.

Gigantyczny lot przez ocean



Przed kilku dniami eskadra lotnicza włoska pod dowództwem generała Balbo wyruszyła z Ortello do gigantycznego lotu przez Atlantyk do Chicago. Eskadra ta przeleciała już pierwszą trasę z Ortello do Amsterdamu (1400 km.) Na zdjęciu naszym widzimy mapę pierwszej trasy lotu, mapę trasy całego lotu oraz podobiznę generała Balbo.

SZYBKIE SKRZYDŁA ŚMIERCI

TOWARZYSZ LORDA CARNARVONA O PRZEKLEŃSTWIE TUTANKHAMENA Dziesięć lat upłynęło od rewelacyjnego odkrycia wyprawy lorda Carnarvona, która zapeli nie przypadkowo natrafila na grób króla Tutankhamena w Egipcie z niebywałą wprost ilością skarbow. W krótkim czasie po tem odkryciu lord Carnarvon oraz inni członkowie wyprawy jakby by pod pretekstem jakiegoś tragicznego przypadku serji pomarli. Przekleństwo Tutankhamena, mówiono wówczas. Ale w jaki sposób ono działało? Jaka była technika tego przekleństwa? Odkrywa nam to, albo przynajmniej próbuje odkryć, jeden z członków ekspedycji, Tom Terris, który w Londynie wygłosił na ten temat sensacyjny odczyt. Terris był świadkiem naucejnym owego historycznego momentu, gdy Howard Carter, niezmordowany towarzysz Carnarvona, po raz pierwszy wstąpił do grobowca egipskiego władcy. W ślad za nim Carnarvon. Obydwaj badacze byli śmiertelnie bladi i zdenerwowani. Oślepienie blaskiem wspaniałości, które tysiące lat czekały na nich, kroczyli na pół przytomni. Na jednej z waz, która Carnarvon wziął do ręki, spozstrzegł napis: Nietrudno było egiptologom odczytać go. Brzmiał następująco: „Na szybkich skrzydłach niech śmierć dobiegnie, kto zbrodniczą ręką obrabuje grób Faranona”. Uczestnicy wyprawy spojrzeli po sobie w

Eugenja Kobylńska Świat w szkole pamiętnik nauczycielki Książka ta wyszła już z drukarni LUX i jest do nabycia w księgarniach wileńskich. Skład główny w księgarni św. Wojciecha Cenn zł. 3 50 gr.

Dokuczliwe upaty prowadzą częstokroć mrowne bóle głowy. Dobrym lekiem okazuje się wówczas tabletki Aspirin. Wskazuje tylko jedna ASPIRINA Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zwraca się uwagę Szanownej Klijenteli, że wydawnictwo nasze przyjmuje ogłoszenia do godziny 4-ej wł., a po tej godzinie tylko nekrologi. Prenumerata również może być opłacana do godziny 4-ej pp.

Dzieje walk i sławy 5 p. p. Leg.

(NA DZIEŃ ŚWIĘTA PUŁKOWEGO) Stało się właściwie bardzo źle i dziwnie: dotąd jeszcze w szerszym ogóle wojna „wielka” zagłuszyła wojnę „polską”. Dzieje krwawych lat 1914 — 1918 dzielimy takimi wydarzeniami, jak upadek Przemysła, czy bitwa Gorlicka, pogrom Renkambów na jeziorach mazurskich, ataki Niemców na Łódź. Armaty, grające pod Krasnikiem zgłuszyły Polską Górę i Kościuchnowkę, Łowczówek, boje linii Stochodu. Czemuś ogromnie małym wobec wielkiej kałuży krwi pobożny Szpanianij wydawała się nie raz krew leguńska, ta, która „w wotylniskie wsiakała piaski”. Dziś dopiero zaczyna się silniej odczuwać, że właściwie były to dwie wojny: jedna europejska, druga polska, zaś ludzie, którzy zasłużyli w pierwszej, ech drugiej dosłyszyc nie zdolali, byli właśnie ową Polską, która „wśród huku żołnierskich stanic zgułbiła wielki swój ton”. Dla tych ludzi rozpoczął się teraz inny proces. To, co miało kiedyś sławę niebelugowskich zmagaj wielkiej wojny, te wszystkie Przemysły i Werduny nawet, zaczyna w oczach młodszych pokoleń schodzić na plan dalszy wobec boja „wojny polskiej”. O bojach tych skłapali gazety i jeszcze skąpiej podtrąfały historyczne. Na swego Sienkiewicza Kościuchnowka, jak ongiś. Wydawnictwa gromadzą listy, opisy. Nie wyrosło z nich dzieło, takie, któreby mo

w lecie 1916 roku, kiedy to pułk „Zuchowatych” okazał w całej pełni swą najwyższą wartość bojową i wydał sobie krwią pisane świadectwo bohaterstwa i nieograniczonego poświęcenia dla sprawy, której służył. Okres tych walk zapisał się niezatartymi głóskami w historii pułku, więc nie dziwnego, że „Zuchowaci” poświęcają im rok rocznie specjalny dzień, zwany „świętem pułkowym”. W dniu 5 lipca piątą częzą w pierwszym rzędzie tych, którzy złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny, a których mogli wyroszanie za wzdłuż całej drogi, którą 5 pp. Leg. wiernie kroczył ku Niepodległości. A sławna jest historia tej drogi. Na zw Komendanta staje pułk do walk w pamiętnym roku 1914 i po przekroczeniu granicy rosyjskiej bierze udział w ofensywie październikowej w Warszawie. Był to taktycznie pierwszy chrzest bojowy, jaki przesyłał pułk pod dowództwem kpt. Wyrwa-Furgalskiego. W czasie świąt Bożego Narodzenia pułk walczył pod Łowczówkiem, scierając się z doborowymi pułkami syberyjskich strzelców. Rok 1915 rozpoczyna pułk walkami nad Nidą, mając jako dowódcę kpt. Berbeckiego. Po kilkumiesięcznych walkach zwycięznych pod Pińczowem, 1-sza Brygada, a w jej liczbie i 5 pp. Leg. forsuje Nidę, aby przez cały czerwiec trwał w stałej ofensywie wobec stawiących zacięty opór wojskom rosyjskim. W bojach pod Ożarowem zostaje ranny mjr. Berbecki, lecz nadal dowodzi pułkiem. Po przez Urzędów, Jastków, Babin, Kamionkę, gdzie giną porucznicy Rybarski, Długosz i Maksymowicz, przez ziemie Siedlecką, trwając w ciągłych walkach, przechodzi pułk w sierpniu na Wołyń. Nad Styrem i Stochodem — żołnierz 5 pułku nabiera jeszcze bardziej hartu bojowego i stawia czoło dziesięciokrotnie liczniejszemu nieprzyjacielowi, zadając mu dotkliwie straty. Na wiosnę 1916 r. pułk walczy pod Kościuchnowką. W dniu 4 lipca niezliczone masy piechoty rosyjskiej, wspomaganie huraganowym ogniem artyleryjskim, ruszyły do ataku na odcinek legjonowy, usiłując go przelamać. Dwukrotnie zrywa się pułk do kontrataku na Polską Górę, porzucają przez Austraków, lecz z powodu opuszczenia sąsiednich pozycji zostaje otoczony i musi cofać się na Lasek Polski. W bohaterstkich tych zmaganiach padli: kpt. Zwierzynski, i porucznicy Karwacki, Guzowski, Warski, Niehryng i wielu żołnierzów. W dniu 5 lipca 2-gi bataljon zamiera odebrać utraconą Polską Górę, gdzie znowu giną porucznicy: Itczyński, Chazrewski, Zaliwski, Chmura, Koneczny, Hajec, Janicki. W dwa dni potem podczas odwrotu nad Stochodem pada zabity dowódca bataljonu mjr. Wyrwa - Furgalski, ciężkie zaś rany odnosi ppłk. Berbecki. Następują potem długie i krwawe zmagania się pod Dubniakami, Sitowiczami, Rudką, gdzie hart ducha żołnierza przezwyciężył wszystkie przeciwności, jakich los mu zgola nie szczędził. Po od mówieniu złożenia przysięgi na wierność



Lniarstwo podstawą dobrobytu szerokich warstw

CO MÓWI GEN. ŻELIGOWSKI

Dnia 4-go k. m. p. Generaliści Broni w stanie spoczynku Lucjan Żeligowski przyjął w majątku swoim Amadziejowie, odległym o 40 km. od Wilna szefa Wydziału Przemysłowego Targów Północnych p. B. W. Świątkiewicza, któremu udzielił dłuższej rozmowy prasowej z okazji bieżącej kampanji III-ich Targów Północnych w Wystawie Lniarskiej, mających się odbyć w Wilnie w czasie od 26 sierpnia do 10 września r. b.

Z rozmowy tej mającej stanowić następstwo do opracowywanej przez p. B. W. Świątkiewicza ankiety - raportu p. t. „Wszystko za lina”, zamieszczamy, treściwy wywiad.

Osnową rozmowy z p. Generalisem stanowiła sprawa lniarska b. Naczelny Wódz Wojsk Litwy Środkowej i Oswojodzielnicy Wileńszczyzny jest głównym w Polsce producentem.

Zaraz na wstępie p. Generaliści Żeligowski podkreślił, iż do sprawy tej podchodzi ze stanowiska państwowego i że w rozwoju lniarstwa widzi podwyższenie dobrobytu najszerszych warstw ludności, a w ślad za tem całego kraju. Lniarstwo daje nam w sferze perspektywy rozwoju idealnej samopomocy gospodarczej, a to przecież winno być głównym dążeniem wszystkich państwomysłujących obywateli Polski.

Sama wystarczalność - zdaniem - p. Generaliści - osiągniemy wówczas, gdy zwrócimy się z całym w skutkach dla Polski liberalizmem gospodarczym i wyślemy wszystkie siły na wydobycie naturalnych sił potencjonalnych z naszego drobnego rolnictwa. P. Generaliści uważa, iż główna funkcja pracy na wsi i kierownictwo akcji lniarskiej winno spocząć w rękach szlacheckich ziemian, rolników i powołanych do tego instytucji, które jak dotąd ponoszą główną moralną odpowiedzialność za błąd i zacofanie gospodarcze na wsi naszej.

Przed wszystkimi czynnikami gospodarczymi kraju, a więc i pośrednio - przed organizowanymi III-imi Targami Północnymi i Wystawą Lniarską p. Generaliści stawia trzy podstawowe zadania:

1. Wywołanie w szerokiej skali produkcji liny;
2. Zorganizowanie tkactwa domowego (bowiem zdaniem p. Generaliści milion

par rąk kobiecych w chatkach wiejskich na ziemiach północno-wschodnich oczekuje na korzyść ze swej pracy);

3. Wywołanie rytmów zbytu dla liny i wyrobów lniarskich.

Jak dotąd na temat lniarstwa dość dużo się mówi, zaś czynnie popiera je właśnie tylko tydzień temu za pośrednictwem wojska i w drobnej mierze niektóre organizacje i instytucje rolniczo-gospodnicze.

Ciła tych niezmienionych celowych wywodów p. Generaliści Żeligowski daje się silniecieć następującym zdaniem: — Trzeba raz wreszcie zerwać z tem ciągłym oglądaniem się na rzadki i jego urzędniczy czy na apokaryzujące wycożające się do skarbku Państwa. W społeczeństwie musi narodzić się i utrwalicieć poczucie siły i inicjatywy obywatelskiej, gdyż bez tego nigdy nie wyjdziemy z impasu gospodarczego.

Goście litewscy w Wilnie

WILNO. — Odbywający się od kilku dni w Wilnie synod Kościoła ewangelicko-reformowanego zakończył swe obrady.

Przybyli z Kowna na zjazd prezydent Kolegium dr. Mikulenas i p. Warjakonis odjechali wczoraj samochodem z powrotem do Litwy. Granicę przekroczyli

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE
 Wyjeżdżając na lato nie bierz z sobą gotówki
Każdy Urząd Pocztowy wypłaca pieniądze z książeczki oszczędnościowej P. K. O.

Magistrat obejmie autobusy w mieście?

W magistracie poważnie jest rozważany projekt prowadzenia komunikacji miejskiej we własnym zakresie.

W związku z tem w najbliższym czasie ma się odbyć narada kolegium, na której sprawa ta zostanie gruntownie omówiona. Jak się okazuje magistrat ma już kilka ofert od firm autobusowych, które proponują wozy na bardzo dogodnych warunkach.

Podobne rozwiązanie sprawy komunikacji autobusowej będzie dla miasta najdogodniejszym wyjściem z obecnej sytuacji.

— DOBROCZYNNY DESZCZ. Dozorów nie sposób jak widać zmusić do zniżenia jezdni, tak że tłumany kurz urosnął na wszystkich ulicach nawet w śródmieściu (plac Katedralny).

Wczoraj naprz. stróż doczekali się deszczu o godz. 3 p. a bywały dnie, że cały dzień mijał na wycożaniach, a deszczu jak nie było, tak nie było.

Wobec tego zwłazne jezdnie wówczas nie były.

— SKLEPIKI LETNISKOWE. Część sklepików na letniskach, podmiejskich ulicą Łukwińską, aż do wsi Łukwińskie, uległa likwidacji, a to wobec braku dostatecznej liczby letników.

W porównaniu z latami ubiegłymi frekwencja zmniejszyła się prawie o 50 proc.

— Z LEGJONU MŁODYCH. Komenda Okręgu Wileńskiego L. M. podaje do wiadomości wszystkich kandydatów, iż od 15 lipca rozpocznie się kurs kandydatki (skrócony) wszystkie więc kandydatki pozostające w okresie wakacyjnym w Wilnie mają zgłosić się na kurs pod tymczasem organizacyjnym.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż sekretariat Okręgu Wileńskiego L. M. urzędnie oddzielił od godz. 17-tej do 19-tej w tym czasie udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia.

Wszystkie więc kandydatki, którzy zapisały się przed 15 lipca będą mieli sposobność ukończenia skróconego kursu kandydatki.

W związku z otwarciem w Legionie Młodych informatorium dla młodzieży wstępujących studentów wileńskich miłośników, w których są pokoje do wynajęcia, proszeni są o zgłaszanie takich wrażeń z warunkami wynajmu do sekretariatu w godz. urzędowania ul. Królewskiej 5, m. 22.

— ZYDI SZYKUJĄ SIĘ DO KONGRESU ŚWIATOWEGO. W związku z przygotowaniem żydostwa całego świata do ogólnyżydowskiego kongresu światowego, przyjechał obecnie do Wilna przedstawiciel kongresu żydowskiego z Ameryki rabbin dr. Goldberg, który wygłosił wczoraj referat sprawozdawczy z działalności komitetu wykonawczego przygotowującego kongresu światowego w Ameryce.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział: adwokat Czernichow Janiak Kruk, adw. Stuczynski i inni. — Jutro dr. Goldberg wyjeżdża do Sowiełtów. (k.)

— UCIEKNIERZY DO ROSJI SOWIECKIEJ STARAJĄ SIĘ O POWRÓT DO POLSKI. Od dłuższego czasu rodzice i krewni zbiegłych do Rosji żydów, otrzynując listy bezcenne, z pożą, o umożliwienie im powrotu do Polski, gdyż węgierka ich w Rosji sowieckiej przechodzi wszelkie granice.

Niejednokrotnie stawali się już działacze społeczni żydowskiej w odpowiednich władz o pozwolenie powrotu ich do Polski, lecz narazie bez skutku. Obecnie wobec przyrzeczenia p. wojewody Jaszczolty, który obiecał poparcie ze swej strony, wyjechał zmienny adwokat wileński do Warszawy, celem interwencji w tej sprawie w sowieckim poselstwie w Warszawie, celem swej strony nie robiły trudności w powrocie do Polski niefortunnych poszukiwawców chleba w kraju sowieckim.

— EKSPORT GRZYBÓW. Niedawno bawił w Wilnie specjalny delegat z Warszawy w sprawie przygotowania do uruchomienia przy pomocy kapitału Polonii amerykańskiej kopalni grzybowej w Wilnie. Amerykańskiej kopalni grzybowej w Wilnie, która ma być przetworzona w Wilnie w zakładach amerykańskich. Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma przybyć do Wilna delegacja Polaków z Ameryki która ma miejsce zabrać warunki ewentualnego uruchomienia fabryki.

Wytwórcze grzybowe pracowałyby przeważnie dla rynek amerykański, a gdzie grzyby wileńskie cieszą się dużym zbytem.

— EKSPORT DO LOTWY. W czerwcu do Lotwy przez st. Tlumonty przeszło 1300 ton węgla polskiego.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni w ogrodzie Bernardynskim gra dziś 5 lipca o godz. 8 min. 15 wiedeński porywający humor, młodzieńca i temperamentem węgierską komedję „Bez posagu ożenić się nie mogę”, która wypełnia stale widownię teatru Letniego po brzozi rozbawionej publiczności.

Jutro we czwartek 6 lipca po raz czwarty „Bez posagu ożenić się nie mogę”.

— Jim i Jilla, komedia muzyczna, która świećca triumf w wszystkich scenach europejskich, pełna dowcipu i melodyjności, ukazuje się wkrótce na scenie Bernardynów. Atakują „Jim i Jilla” będą gościnne występy nadzwyczaj uzdolnionego młodego artysty Mieczysława Węgrzyna (syna znakomitego Józefa Węgrzyna), który rolę jana kreował w Łodzi.

Partnerką jego będzie znana publiczności wileńska Halina Kamińska — a wspaniałe tańce reprezentować będzie para artystów baletu Opery Lotewskiej w Rydze p. p. Edyta Pfeifer i Zenon Leszczyński. Artystyczna oprawa de koracyjną przygotowuje Makojnik — reżyseria dra Ronard - Bujanski.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Wznowienie widowisk operetkowych. — Staly zespół teatru muzycznego Lutnia po powrocie z występów w Krynicę, zamierza w sobotę najbliższą wnieść swą działalność. Będą to widowiska po cenach popularnych (specjalnie zniżonych na okres letni) — a więc dostępne dla każdego w d. z.

W sobotę wystawiona zostanie ciesząca się wielkim powodzeniem operetka Gilberta — „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halimską w roli tytułowej.

W niedziele ujrzymy świetną komedję muzyczną Stola „Peppina” z Mary Gabrieli na czele najwybitniejszych sił zespołu.

— Park im. generała Żeligowskiego. Dziś we środę dnia 5 lipca o godz. 8 wiecej odbędzie się koncert wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. R. Rubinskiej z udziałem warszawskich artystów teatru „Róża”, ulubienicy publiczności, uroczej Niny Wileńskiej, operowej śpiewaczki (sopran) Ali Rudnickiej, Tadeusza Chlawa - Zakrzewskiego i znakomitego wiedeńskiego - humorysty Stefana Laskowskiego. — Wykonane będą najnowsze przeboje i humorystyczne piosenki, sketche, tanga brazylijskie i groteskowe tańce przy akompaniamencie Z. Solomówny.

W pościgu za mordercą

ECHA STRZAŁÓW NA ULICY WODOCIĄGOWEJ

WILNO. — W związku z wczorajszym posrzeniem podczas ucieczki pojeźdźcy osobnika na ul. Wodociągowej, otrzymujemy następujące szczegóły: —

Po aresztowaniu onegdaj nad Wilną dwóch zbiegłych z Wilucian Adama Ciešina i Witowskiego policja ustaliła, iż obaj młodociami przestępcy działali w porozumieniu z poszukiwanym przez policję rzemieślnikiem Józefem Rudzińskim, który od dłuższego już czasu ukrywał się.

W dniu 19 kwietnia Rudziński zaszytował innego rzemieślnika Winceneta Kodzisa, którego podejrzewał, że denuncjował go przed policją.

Po zabójstwie znikł on bez śladu, tak

że zachodziło podejrzenie, iż zbiegł on do Litwy.

Dopiero w poniedziałek policja otrzymała poufne informacje, iż poszukiwany zabójca ukrywa się w lesie na Zwierzynku.

W czasie przeszukiwania lasu wywiad dowcy zauważył Rudzińskiego nad brzegiem Wilji w towarzystwie innych osobników, z którymi grał w karty.

Na widok policjantów Rudziński rzucił się do ucieczki. Podczas pościgu policja zmuszona była do użycia broni, — przy czym jedna z kul trafiła towarzysza Rudzińskiego Chodzkę, karanego dwukrotnie więzieniem.

Rudziński i tym razem zbiegł.

Straszny czyn umysłowo chorej

UTOPIŁA W STUDNI DWOJE DZIECI

WILNO. — We wsi Jurgajcach gminy białonickiej wybuchł w nocy pożar w stodołę Jurgi Władysława, niszcząc kilka zabudowań, należących do samego Jurgi oraz do Mikołaja Stanisława i Jurgi Andrzeja.

Podczas pożaru wydarzył się tragiczny i

niezwykły wypadek. Mianowicie umysłowo chorego Katarzyna Jurgowa, pod wpływem strachu wrzuciła do studni dwóch swych synów dwuletniego i czteroletniego. Obaj utonęli.

Ofiary kąpieli

WILNO. — Z prowincji nadechodzą dalsze wiadomości o wypadkach podczas kąpieli. — Tak: w jeziorze koło wsi Tarakanie powiat wileński (trocki) utonął mieszkaniec Warszawy Kazimierz Słowicki, we wsi Rudnia gminy oranckiej utonął w rzece Ule 14-letni Franciszek Jurgiewicz.

W Podbrzwinie utonął 23-pulku ulanów — zaś w Brasławszczyźnie podczas spaceru łodzią po jeziorze wraz z koleżankami utonął 15-letnia Maria Lawrynowiczówna. Koleżanki jej zostały uratowane.

Pożar wsi

WILNO. — We wsi Krupniki, gminy budowań obliczają straty na sumę około 40.000 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutuś żywego, 16 chlewoń, 8 śpichrzy, i kilkanaście sztuk inwentarza żywego. Posko-

— Okradzione mieszkania. — Na szkole Dział Melanji (Szybska 1-c) skradziono z mieszkania garderobę męską, bieliznę męską i damską oraz nakrycia stołowe, łącznej wartości 700 zł. Kradzieży tej dokonał Sawicka Weronika (Graniczna 38), którą ze skradzionymi rzeczami zatrzymano.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Moja żona awanturka.
 HELIOS — Zona z drugiej ręki.
 HOLLYWOOD — Noc paryska.
 PAN — Tajemnica Sekwany.
 SWIATOWID — Czar jej oczu.
 LUX — Zwycięstwo.

Kura o trzech nogach

WILNO. — Wczoraj do miejskiego ogrodu zoologicznego dostarczono kurę o trzech nogach.

Kurę tę przyniosła do rzelnika rytualnego jakaś żydówka, lecz wobec odmowy zarzęnicia, „czubotka” znalazła się w zoo.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradzione mieszkania. — Na szkole Dział Melanji (Szybska 1-c) skradziono z mieszkania garderobę męską, bieliznę męską i damską oraz nakrycia stołowe, łącznej wartości 700 zł. Kradzieży tej dokonał Sawicka Weronika (Graniczna 38), którą ze skradzionymi rzeczami zatrzymano.

Z przedpokoją mieszkania, należącego do Dobrowolcowy Józefa (Lipowa 18) nieznanymi sprawcy skradli zapomocą t. zw. „wedki” różną garderobę damską, wartości 160 zł. — Kradzieży tej dokonał Sawicka Weronika — (Graniczna 38), którą ze skradzioną garderobą zatrzymano.

O rynku zbytu dla rzemiosła wileńskiego

WILNO. W przyszłym tygodniu udaje się do Rygi delegacja listwojącego — przy Izbie Rzemieślniczej białonickiej ekspozytów, w celu zbadania na miejscu możliwości eksportu wyrobów rzemieślniczych wileńskich. Ponadto przewidziane będą pertraktacje z przedstawicielami importerskiej amerykańskiej, którzy obecnie bawią w Litwie w sprawie dostawy do Ameryki Północnej beczek wileńskich. Jak wiadomo pertraktacje z importerską amerykańską w sprawie tej dostawy toczą się już od dłuższego czasu i jak przypuszczają czynnik mianordijne wkrótce zostaną pomysłnie sfinalizowane, chociaż będzie to wileńscy nie będą mogli podjąć się dostawy beczek w ilości wymaganej.

SPORT

W KILKU WIERSZACH

W niedzielę odbył się dotychczasowy walny zjazd delegatów Pol. Zw. Nanyńskielego M. im. sprawami dokonano wyboru nowego zarządu. Jednym z członków zarządu został mjr. Kurcz znany w terenie Wilna działacz sportowy.

WILEJKA

— 14-LETNI SAMOBOJCA. — Na pastwisku około wsi Słoboda gminy dohnowski Adamowicz Adam, mieszkaniec tejże wsi, lat 14, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono.

— DWA SAMOBOJSTWA. — Za stodołą należącą do Aleski Juljana w zaś. Świejgine gminy wiszniewskiej znaleziono zwłoki Palewicz Bolesława, służącego Aleski. Zwłoki były z przetrzeźnia pierśią w okolicy serca. Przy zwłokach znaleziono fuszę. Oględzin zwłok na swąją przypuszczenie samobójstwa.

Mieszkanca wsi Zudobienie, gminy krzywickiej pozabawiła się życia przez powieszenie się w stodołę.

SWIĘCIANY

— ZABITY W BOJCIE. — Podczas kłótni na tle wydróżonej szkody w polu mieszkanc wsi Trzosczyń gminy Żukowiec Wotujewicz Jan uderzył kółkiem drewnianym po głowie Wotujewicza Władysława, który po upływie kilu godzin zmarł. Trupa zabezpieczono do kilu godzin w Rydze p. p. Edyta Pfeifer i Zenon Leszczyński. Artystyczna oprawa de koracyjną przygotowuje Makojnik — reżyseria dra Ronard - Bujanski.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Wznowienie widowisk operetkowych. — Staly zespół teatru muzycznego Lutnia po powrocie z występów w Krynicę, zamierza w sobotę najbliższą wnieść swą działalność. Będą to widowiska po cenach popularnych (specjalnie zniżonych na okres letni) — a więc dostępne dla każdego w d. z.

W sobotę wystawiona zostanie ciesząca się wielkim powodzeniem operetka Gilberta — „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halimską w roli tytułowej.

W niedziele ujrzymy świetną komedję muzyczną Stola „Peppina” z Mary Gabrieli na czele najwybitniejszych sił zespołu.

— Park im. generała Żeligowskiego. Dziś we środę dnia 5 lipca o godz. 8 wiecej odbędzie się koncert wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. R. Rubinskiej z udziałem warszawskich artystów teatru „Róża”, ulubienicy publiczności, uroczej Niny Wileńskiej, operowej śpiewaczki (sopran) Ali Rudnickiej, Tadeusza Chlawa - Zakrzewskiego i znakomitego wiedeńskiego - humorysty Stefana Laskowskiego. — Wykonane będą najnowsze przeboje i humorystyczne piosenki, sketche, tanga brazylijskie i groteskowe tańce przy akompaniamencie Z. Solomówny.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

— Wycieczka do Druskienik. — W najbliższą niedzielę dnia 9 b. m. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie organizuje drugą z kolei wycieczkę do Druskienik.

Przejazd w obie strony w klasie III-iej łącznie z przejazdem autobusem ze stacji do uzdrowiska i z powrotem kosztuje zł. 8.50 gr.

Zapisy przyjmuje biuro „Orbis” Jagiellońska 1.

KRONIKA
 wileńska

ŚRODA
 Dziś 5
 Antonio Z
 Jaro
 Domini

Wschód słońca g. 2:51
 Zachód słońca g. 7:55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 4 LIPCA
 Ciśnienie średnie: 757.
 Temperatura najwyższa: +18.
 Temperatura średnia: +13.
 Temperatura najniższa: +7.
 Opad: 2 mm.
 Wiatr: północno - zachodni.
 Tendencja: wzrost.
 Uwagi: przelotne opady, grad.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmieni się w większymi rozpozogoczeniami w ciągu dnia. Nieco ciepłej. Słabe lub umiarkowane wiatry północno - zachodnie.

URZĘDOWA

— Zwolnienie transakcji eksportowych rakami od podatku przemysłowego od obrotu. — Na skutek starań Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Min. Przemysłu i Handlu rozesało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik (LDV 28755/4)33 z dnia 23 czerwca rb.) — zwalnający na podstawie art. 94 ustę 3 p. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. P. R. nr 17 z r. 1932 poz. 110) od podatku przemysłowego od obrotu transakcje eksportowe rakami, uskuteczniające w okresie począwszy od 1 stycznia 1933 r.

Ułga niniejsza stosowana będzie tylko w odniesieniu do tych eksporterów, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe i będą mogli udowodnić fakt eksportu deklaracją wywozu względnie innymi wiarygodnymi dowodami jak np. zaświadczeniem urzędów celnych, listami przewozowymi itp.

MIJSKA.

— MAJĄTEK MIASTA. Województwo poleciło magistratowi przeczyszczanie wartości majątku miejskiego. Prace te zostały już rozpoczęte. Podług dotychczas-

staje pułk najpierw w Lebidzewie, a potem w Lidzie.

W roku 1928 „Zuchowaci” przenoszą się do Wilna, gdzie pozostają na stałe.

Order „Wirtuti Militari” otrzymał sztandar pułkowy z rąk Ukochanego Naczelnego Wodza w roku 1920, podczas postępu w Wołofezynie.

W pracy pokolewój-pułk, wierny swej tradycji kroczy nadal w pierwszym szeregu budowniczych mocarstwowej Polski.

Czas czyni buchesne szereby w szeregach, lecz „Zuchowaci” nadal są wierci hasła „my zawsze pierwsi i zawsze czujni”.

Kyckiska przednia straż...

APEL POLEGŁYCH

Wczoraj jako w pierwszym dniu święta 5 p. p. Leg. o godzinie 3 min. 30 odbyły się na Pióronie zawiady sportowe.

O godzinie 8 min. 30 wiecej oddziały pułku wraz z kompanią sztandarową ustawiły się koło Kasyna Oficerskiego w koszarach I Brygady, gdzie pod pomnikiem odbył się uroczysty apel poległych. W obecności dowódcy pułku pułk. Petrzyńskiego i wszystkich oficerów nastąpiło odegranie marsza żałobnego, poczem w poszczególne oddziały odczytano przy świetle pochodni listy poległych towarzyszy.

Przy każdym nazwisku z szeregów padła odpowiedź „zginął na polu chwały”.

Po apelu odbył się na ulicach miasta cap-strzyk orkiestry.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W ub. tygodniu zanotowano na terenie Wilna 32 wypadki zaskazanie na choroby zakaźne: 11 tem na tyfus brzuszny 2, pniocno 8, błędnicy 3, gruźlicę 17 (w tem 6 zgonów), i różę 2.

Trzeba zaznaczyć, że stan zdrowotny ostro stale ulega poprawie. Trudną do zwalczania pozostaje nadal gruźlica, która zabiera liczne ofiary.

UNIWERSYTECKA

— Sekcja krajowa Akademickiego Związku Morskiego Oddział Wileński komunikuje, iż w dniu 8 lipca rb. urządziła splay jakowajowy z jez. Narocz do Legaciszek.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje kierownik sekcji w środę i czwartek w lokalu AZM (ul. Zymuntowska 16 — Zw. Osadników) od godz. 18 do 19.

AKADEMICKA.

— Godziny otwarcia Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. — Dyrekcja Biblioteki komunikuje, że w okresie wakacji letnich od 1 do 29 lipca i od 16 sierpnia do 2 września Czytelnia będzie czynna w godz. 9 do 15. Wycożczalnia w godz. 12—14.

W czasie od 31 lipca do 15 sierpnia cała Biblioteka będzie zamknięta celem przeprowadzenia prac wewnętrznych prac porządkowych.

RÓŻNE

— 3 zł. na rzecz Izby Rzem. — Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że zarząd Izby ustanowił termin ostatecznej wpłaty 3-złotowych opłat na rzecz Izby na dzień 15 lipca 1933 r.

Od tych wszystkich, którzy do tego dnia nie uszczą należnej opłaty, zostanie ona bezwzględnie ściągana przez urzędy skarbowe drogą egzekucji, co pociągnie za sobą znaczne dodatkowe koszty.

Izba ostrzega, że w interesie każdego płatnika leży obowiązek uszczenia we wskazanym terminie należnej kwoty.

— Czetylnia czasopism artystycznych. — Oddział Rady Wł. Zrzeszeń Art. przy ul. Ostrobramskiej 4 (Cela Konrada) czynna jest mimo wakacji codziennie od godz. 6 do 9 wieczorn. Czytelnia zawiera 70 wtywnych czasopism ze wszystkich dziedzin sztuki w sześciu językach. Wstęp jednorazowy 20 groszy.

— Czetylnia czasopism artystycznych. — Oddział Rady Wł. Zrzeszeń Art. przy ul. Ostrobramskiej 4 (Cela Konrada) czynna jest mimo wakacji codziennie od godz. 6 do 9 wieczorn. Czytelnia zawiera 70 wtywnych czasopism ze wszystkich dziedzin sztuki w sześciu językach. Wstęp jednorazowy 20 groszy.

— Czetylnia czasopism artystycznych. — Oddział Rady Wł. Zrzeszeń Art. przy ul. Ostrobramskiej 4 (Cela Konrada) czynna jest mimo wakacji codziennie od godz. 6 do 9 wieczorn. Czytelnia zawiera 70 wtywnych czasopism ze wszystkich dziedzin sztuki w sześciu językach. Wstęp jednorazowy 20 groszy.

— Czetylnia czasopism artystycznych. — Oddział Rady Wł. Zrzeszeń Art. przy ul. Ostrobramskiej 4 (Cela Konrada) czynna jest mimo wakacji codziennie od godz. 6 do 9 wieczorn. Czytelnia zawiera 70 wtywnych czasopism ze wszystkich dziedzin sztuki w sześciu językach. Wstęp jednorazowy 20 groszy.

ŚLUB

W sobotę 1 lipca wileczorem w Rogożnicy u szambłana Jego Świątobliwości p. Oskara Meysztowicza miał miejsce ślub jego córki, panny Marii Meysztowiczówny z hr. Xawerym Pruszyńskim synem s. p. Edwarda i Anny z Chodkiewiczów, literatem i publicystą, współredaktorem „Słowa”.

Dawny prefekt panny młodej profesor Pacueta błogosławił wzięciu małżeństwa, przytem wygłosił okolicznościowe przemówienie, a przy końcu uroczystości kościelnej odczytał depeszę błogosławiająca Ojca Św. Piusa XI zredagowaną w tych słowach:

grodzieńska

OBOZ HARCERSKI. — W Grandziuchach pod Grodnem rozpoczął się od dnia 3 bm. obóz harcerski, w którym wzięło udział 190 harcerzy, a to: 120 harcerzy z Grodna i 70 harcerzy zamiejscowych (Białystok i Lidz).

Oboz prowadzi mjr. Zeucha. Udział harcerzy wileńskich w ostatniej chwili został odwołany — wobec czego liczba uczestników zmniejszyła się do 150 osób.

KONFIKATA TOWARU U ULICZYCH SPRZEDAWCÓW CZEKOLADEK. — Od pewnego czasu rozpowszechniła się ilość uczynnych sprzedawców różnych słodczy, przy czym czekoladki.

Barzdo licho ten „towar” sprzedawano przy ważnie w drodze loterii, czego sprzedawcy, nie mając na to pozwolenia władz skarbowych, i administracyjnych, nie mieli prawa urządzić.

Oprócz tego „loteria” ta wywołała protesty ze strony znanych firm, które mają prawo sprzedawać czekoladę z premiami, wobec czego władze skarbowe przystąpiły do likwidacji sprzedawców „czekolady” i w tych dniach skonfiskowała w dość dużej ilości ich towar, nad którym prawdopodobnie będzie jeszcze przeprowadzona analiza, aby wyjaśnić, czy za jąta czekolada nadaje się w ogóle do jedzenia.

SAMOBÓJSTWO. — W dniu 3 bm. popelnil samobójstwo przez powieszenie się Stanisław Zukowski, mieszkaniec Wielkiej Brzostowicy. Przyczyna samobójstwa nie jest narazie znana.

NAPAD RABUNKOWY. — W dniu 3 b. m. na powracającego z jarmarku z Lunny preza Kasy Siefczyka Antoniego Mateusewicz na przedmieściu Wola w Lunnie napadło czterech osobników, którzy pobili go i zabrali 179 zł. 50 gr. gotówką oraz klucz od Kasy. Prze prowadzone dochodzenie ustaliło, że rabunku dokonali m-cy wsi Szczerzyce gminy Lunna, a to: Siemieniczukowie Józef i Paweł, Mozyrko Andrzej i Szurek Józef. Zarządzone poszukiwania za rabusiami nie daly pozytywnego wyniku, gdyż zbiegli oni i ukrywają się.

KRADZIEŻE. — Rabowniczy Fani zam. w maj. Pyski gminy Hozy nieznan sprawcy skradli drobny i artykułów spożywczych warteści 50 zł.

Putrym Bronisław sz. sierżant 76 p. p. zameldował o kradzieży na jego szkole rowerów firmy „Durrkopp” o co podejrzewa rezerwistów wojskowych.

SPORT. — W ub. sobotę odbył się w Białymstoku mecz piłki nożnej między grodzieńską Makabi a białostockim ZKS-em.

Do spotkania tego tu. Makabi wystąpiła w składzie osłabionym — najlepszymi graczami, a nie mając rezerwy grato tylko 8 graczy.

Wobec zdefektowania drużyny grodzieńskiej do 7 graczy sędzia przy stanie 1:1 — mecz przerwał, co przypieczętowało przegraną grodzieńskiej Makabi.

Dźwiękowe kino „APOLLO”
Dominikańska 26.

Jedynie w swoim rodzaju arcydzieła filmowe, — instrujące życie kobiet w wiezieniach amerykańskich p. t. —

„Gehenna kobiety”
Realizacji głośnego sowieckiego reżysera M. GERYNGA. — Bohaterką tego niezwykłego arcydzieła jest premijowana gwiazda SILVIA SIDNEY.

Film porwijający siłą treści i głęboką gra! — Symfonia przeżyć, uczuć, wrażeń i miłości! Nadprogram: Tygodnik Foxa — NAJNOWSZE AKTUALNOŚCI! Wstęp od 50 gr.

stolpecka

PRZYJAZD INŻYNIERÓW MAC DONALDA I THORNTONA DO STOLPCEK. — Sowieckim pociągiem pośpiesznym o g. 13.10 przybyli wprost z Moskwy zwolnieni na podstawie porozumienia i uregulowania stosunków angielsko — sowieckich zaarrestowani w swoim czasie i skazani inżynierowie Mac Donald i Thornton.

Przybywających na dworcze oczekiwali korespondenci najwybitniejszych gazet londyńskich jak Times, Daily Herald i innych; przybyli też korespondenci niemieckich gazet i stołpeckich polskich.

Inżynierowie zapytani przez poszczególnych korespondentów, oświadczyli, że nie nie powiedzą o swym pobycie w Rosji, zanim nie będą rozmawiać ze swymi przełożonymi.

Niższy wzrostem inż. Mac Donald, o wybladłej i wychudzonej twarzy, skąpych tylko uśmiechu odpowiedzi. Zaznaczył się na jego całej postaci zmęczenie. Hojniejszy w udzielaniu odpowiedzi był Thornton.

Po posileniu się w restauracji dworcowej, inżynierowie wraz z korespondentami zagranic

WANDA DOBACZEWSKA

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

— Nima drugich, panienczka, — tłumaczył się. Do wsi poszli. Tam wesoło u Mironowicza leśnika. — Wszystkie ze dworu szli, to im nadto zechciało się. Proszo nie mówić dla Stągówickich panów. Oni wraz wrócę.

Zonia zbyła proszącą jakąś niewyraźną odpowiedź i przeszła na folwarczek podwórze. Tu także było pusto. W czworakach świeciło się jedno okienko i plakało dziecko. Stuk kołyski dochodził wyraźnie poprzez niebawiałą ciszę... Trudno. Wesoło — to wesoło. Zawsze tak bywa po przewodniej niedzieli. Zonia sprawa dziła tylko, czy wszystko jak należy zamknięte i zawróciła ku dworowi.

Przedwcześnie dziając mrok gęstniał z każdą chwilą. Trzebaż takiego zbiegu okoliczności, że w Poszumieniu jarmark doroczny: rządca pojechał kupować robocze konie, a ogrodnik powiózł drzewna szczypty ze szkółki lipniowskiej, słynne na całą okolicę.

Zonia uświadomiła sobie, jak bardzo zdany na łaskę Opatrzności jest dzisiaj lipniowski dwór. — Możliwe wzięć gołą ręką — martwiła się. — A wszystko przez papusia. Zawsze każdemu na każdą prośbę pozwoli... tylko mnie utrudnia... mnie zagradza drogę.

nymi udali się w dalszą drogę wprost do Berlina, a stamtąd do Anglii.

Korespondenci i przedstawiciele wybitnych filmowych przybyli aż z Londynu na specjalnych 3 awionkach, które natychmiast po sfilowaniu przybyłych i krótkim wywiadzie poszybowały do Londynu.

WIANKI W STOLPCECH. Zakończeniem Święta Morza stały się odbyte dnia 2 lipca wianki. Już o godzinie 4 zaczęły się gromadzić na białych nadziemskich — tury Stółpeczan. Wody Niemna zaroily się od kajaków. — Przechadzającym się i oczekującym umiła czas świetnie zgrana orkiestra wojskowa.

Właściwie uroczystości rozpoczęły się o g. 20-tej z chwilą zapadnięcia zmroku. W dali ukazywały się świetne punkciki, które po znacznym zbliżeniu okazały się specjalnie na ten dzień przygotowane wianki.

Kolejno przed podziwianymi przesunęły się: wspaniała latarnia morska, z której wierzchołka co pewien czas zabylnął promień światła. Znajdujący się wewnątrz członek Zw. Strzeleckiego, gdyż właśnie Zw. Strz. przygotował tę niespodziankę, doniosłim głosem deklarował konieczność i gotowość obrony ziemi pomorskiej przed zakusami zaborczych Niemców. — Tuż za latarnią morską popłynął kontrtorpedowiec, zbudowany staraniem Policji Państwowej, jako wyobrażenie mocarstwowości pod względem lądowym i morskim Polski. Za nim majestatycznie sunęła strażnica, praca rąk żołnierzy tu. Garnizonu, stającą się symbolem skupienia i zgłębienia się w jedną całość polskich granic od Gdyni po Stolpcę i Zaleszczyki. Na zakończenie falami Niemna spłynął spokojnie i się swą wewnętrzną czujność Orzeł. Latarnia morska, kontrtorpedowiec, strażnica, Orzeł, oto piękna symboliczna całość, zamykająca w nadzwyczaj plastyczny i szczerze wymyślony spó sob dni Święta Morza w Stolpcach.

KRONIKA KRYMINALNA. W dniu 4 b. m. z niezamkniętego mieszkania Nochimowskiego Hirsza, przy ul. Zamkowej Nr. 23 w Nowogródzku, w godzinach rannych w czasie snu domowników, skradziono zegarek ze złotą amerykańską, 20 zł. gotówką, oraz kilkanaście wieszaków wiszących przez drzwi. Nochimowski. Ogółem wartość skradzionych przedmiotów wynosiła około 500 złotych.

W dniu 2 lipca z mieszkania Lepieszko Jozefi, przy ul. Ogrodowej Nr. 7, skradziono w gotówce kwotę 65 zł.

W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

ECHA OBCHODU ŚWIĘTA MORZA
Oprócz obchodu Święta Morza w Baranowiczach uroczyste obchody odbyły się we wszystkich gminach, i przetrwały w siedzibach gmin.

Prekwencja ten obchodach była różna ale nie mniejsza niż 150 osób, z czego należy wnioskować że sprawa wartości można zaczynać przenikać na wieś.

ZAWODY O MISTRZOSTWO ARMII
Jakk się dowiadujemy w Baranowiczach odbędą się zawody o mistrzostwo armii. (Zawody odbędą się w dniach 27 — 31 lipca).

W zawodach wzięcie udział około 200 zawodników — oficerów armii czynnej.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ. W dniu 1 lipca od godz. 16 m. 30 do 18 m. 30 został rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Makabi a 9 DAK.

Meczowi przyglądało się około 200 osób.

Leica
nowoczesny, niezwykle precyzyjny aparat fotograficzny o niezrównanej jakości i najbardziej wszechstronnych możliwościach zdjęcia.

Do nabycia w składniach fotograficznych. Wyczerpujące katalogi i opisy użycia bezpłatnie!

Ernst Leitz,
Zakłady optyczne w Wetzlar.

Jenerał reprezentacja:
Warszawa, Chmielna 47a/5.

Parcelacja maj.
Landwarów
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2.

w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Do akt nr. Km. 126-457-33 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzieńkiego II rewiru w Sionimie, zamieszkały w Sionimie przy ul. Kosciuszki 8, na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza że dnia 11 lipca 1933 roku będą sprzedawane z publicznej licytacji następujące ruchomości:

1) w majątku Azaryczy, gm. Derewna, pow. Sionimskiego od godziny 11 rano: meblowa-nie domowe, fortepian, radioaparat trzylampowy z akumulatorem i wirówka do mleka, o-szacowane na sumę zł. 1250 i 2) w majątku Sołtyka, gm. Derewna, pow. Sionimskiego fortepian, oszacowany na sumę zł. 850 od go-dziny 14-ej.

Spis i oszacowanie ruchomości mogą być przegladane na miejscu w dniu licytacji. Sionim dnia 1 lipca 1933 roku.

Komornik Sądu Grodzieńkiego
Jan Pyszkowski.

Doktor R. BUCH
akuszerka i choroby kobiece.
ordynuje od 11 — 114 — 6 przy ul. Nie-mieckiej 35, tel. 8-64.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 26,
dom własny, tel. 1643.

Jadłonia, syplanie, salony, gabineły, łóżka nikielowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środka od odcisków
PROW. A. PAKA.

Radjo wileńskie
SRODA, dnia 5 lipca 1933.

7.00: Czas. 7.05 Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.25: Dziennik por. 7.30: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Przegląd prasy. 12.33: Kom. meteor. 12.35: Muzyka. 12.55: Dziennik połudn. 14.30: Program dzienny. 14.55: Słynni śpiewacy na płytach, w przerwie chwilką strzel. 15.25: Giel-dza rolnicza. 16.35: Utwory Rimskiej-Koreskowa (płyty). 16.00: Koncert z Ciechocinka. 17.00: Pogad. aktualna. 17.15: Koncert z płyt. 18.15: „Czy turystyka może być sportem?” odczyt. — 18.35: Recital skrzypcowy. 19.20: Przegląd litewski. 19.35: Program na czwartek. 19.40: Godzina życzęć. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Rozmaitości. 21.10: Koncert kameralny. 22.00: Sprawa pomnika Mickiewicza w Wilnie pogad. 22.15: Muzyka tan. 22.15: Muzyka tan. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Komunikaty. 22.40: Muzyka taneczna.

„HELIOS”
„CASINO”
„PAN”

PRZETARG
Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie o-głasza piśmienny przetarg ofertowy na roboty budowlane przy wykończeniu wewnętrznym gmachu anatomii opisowej przy ulicy Zakretowej 23. Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1933 r. o godz. 12 w lokalu biura techniczno-gospodarczego Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej 3. Piśmienne oferty winny być złożone, do tego dnia do godz. 9-ej i pól w Sekretarjacie Uniwersytetu łącznie z pokwitowaniem Ka sy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Słupy ko szortary otrzymać można w biurze techniczno-gospodarczym za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót i projekt umowy, które dla ofertanta są obowiązujące.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet z całego ich zaniechania.

Z REKTORATU UNIWERSYTETU
STEFANA BATOREGO W WILNIE.
REKTOR OPOCZYŃSKI

„ZONA Z DRUGIEJ REKI”
Nie zwyczajną na sezon letni pikanteryjll! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Greta Garbo i Marleny Dietrichy **JEAN CHARLOW** w wysoce pikantnym filmie „ZONA Z DRUGIEJ REKI” 2) „GŁOS PUSTYNI”
Polski film egzotyyczny.
Ceny niższe: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

MOJA ŻONA AWANTURNICA
Dzisiaj Wielki podwójny program! 1) Dzieje i karjera żony szerszyski Wesoła operetta francuska reżyserji DE VANCORBEILA p. t. W rolach gł. przepiękna Renee Devillers i Robert Arnoux, jeden z czołowych wykon. filmu „Kongres Tańców” 2) Wielki przebój czeski „DZIELNY WOJAK SZWEJK”
Następny program: Bójeczne widowisko „BIAŁY WÓDZ”
Ceny nadal niższe.

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze dzisiaj
„Tajemnica Sekwany”
Wkrótce niezrównana KOMEDIA „COHN I KELLY” w TARAPATACH” oraz melodyjny film „W małej kawierce”

KUPNO I SPRZEDAŻ Letniska
SPRZEDAM z kuchnią w maj. Biała Waka, telefon, poczta w miejscu przystanek kolejowy Ponary Wiadomości (także Wil-ko) tel. 177.

PENSJONAT
w Andrzejkowie nad Swiętą Wandę Kul-zolime (Kalwaryj). Ła-dnie położona, wzdor-nie słońce współ wo zagospodarowa-na. Budynek miesz. i gos-pod. drewniane nowe, wiejska, posełek 4 razy Ziemi około 4 ha. Park ogród owocowy, blisko jeziora, auto, dojazd z Ba-kał. — Komunikacja autobusowa — Dobre warunki sprzedaży. In-form. na miejscu u wła-siciela Krywola lub we wtorki, czwartki i soboty Kalwaryjska 12 m. 6 od godz. 5 do 6 wiecz.

PRZYSTANOK
Cezary Bór w sosno-wym lesie sprzedaje się willa z 12 pokojami, 2 ofi-cyn i 2 pól ha łącznie, można działkami. Adres w redakcji „Słowo”.

Z powodu
wyjeżdżając sprzedam sklep spożywczy w ru-chliwym miejscu — ul. Konarskiego 19 m. 5.

Wyżel — suka setter
angielski czarny czystej rasy półtora roczny z bardzo dobrą tresurą pierwsze pole tania do sprzedaży — ul. Anto-kołska 35 m. 1.

JAKIEJKOLWIEK
pracy poszukuje czło-wiek uczciwy, polecany przez osoby znane. — Werskowska 30 m. 1 Kizimierz Kirjaki.

Różne
Internat
Tow. „Labor” przepro-wadził się na ul. Zeli-gowskiego 1-18.

Lekcje
L E K C Y J matemat. fizyki — udziela naucz. gimn. Ofiarą 2 m. 14 od godz. 3 do 5.

Pianista,
dobry pedagog. Pragnąłby udzielić lekcji muzyki lub też podjąć się innej pracy. Łaska-wego zgłoszenia adresow-ać proszę: Warszawa, Sienna 28 m. 22 Kizimiera Kainyńska.

Zguby
Z GUBIONĄ legitymację służbową wydaną przez Izbę Skarbową na imię Anto-lego Szczytyńskiego — należąca się.

POPIERAJCIE L.O.P.P

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzieńkiego II rewiru w Sionimie, zamieszkały w Sionimie przy ul. Kosciuszki 8, na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza że dnia 11 lipca 1933 roku będą sprzedawane z publicznej licytacji następujące ruchomości:

1) w majątku Azaryczy, gm. Derewna, pow. Sionimskiego od godziny 11 rano: meblowa-nie domowe, fortepian, radioaparat trzylampowy z akumulatorem i wirówka do mleka, o-szacowane na sumę zł. 1250 i 2) w majątku Sołtyka, gm. Derewna, pow. Sionimskiego fortepian, oszacowany na sumę zł. 850 od go-dziny 14-ej.

Spis i oszacowanie ruchomości mogą być przegladane na miejscu w dniu licytacji. Sionim dnia 1 lipca 1933 roku.

Komornik Sądu Grodzieńkiego
Jan Pyszkowski.

Doktor R. BUCH
akuszerka i choroby kobiece.
ordynuje od 11 — 114 — 6 przy ul. Nie-mieckiej 35, tel. 8-64.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 26,
dom własny, tel. 1643.

Jadłonia, syplanie, salony, gabineły, łóżka nikielowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środka od odcisków
PROW. A. PAKA.

Radjo wileńskie
SRODA, dnia 5 lipca 1933.

7.00: Czas. 7.05 Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.25: Dziennik por. 7.30: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Przegląd prasy. 12.33: Kom. meteor. 12.35: Muzyka. 12.55: Dziennik połudn. 14.30: Program dzienny. 14.55: Słynni śpiewacy na płytach, w przerwie chwilką strzel. 15.25: Giel-dza rolnicza. 16.35: Utwory Rimskiej-Koreskowa (płyty). 16.00: Koncert z Ciechocinka. 17.00: Pogad. aktualna. 17.15: Koncert z płyt. 18.15: „Czy turystyka może być sportem?” odczyt. — 18.35: Recital skrzypcowy. 19.20: Przegląd litewski. 19.35: Program na czwartek. 19.40: Godzina życzęć. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Rozmaitości. 21.10: Koncert kameralny. 22.00: Sprawa pomnika Mickiewicza w Wilnie pogad. 22.15: Muzyka tan. 22.15: Muzyka tan. 22.25: Wiad. sport. 22.35: Komunikaty. 22.40: Muzyka taneczna.

„HELIOS”
„CASINO”
„PAN”

PRZETARG
Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie o-głasza piśmienny przetarg ofertowy na roboty budowlane przy wykończeniu wewnętrznym gmachu anatomii opisowej przy ulicy Zakretowej 23. Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1933 r. o godz. 12 w lokalu biura techniczno-gospodarczego Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej 3. Piśmienne oferty winny być złożone, do tego dnia do godz. 9-ej i pól w Sekretarjacie Uniwersytetu łącznie z pokwitowaniem Ka sy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. zaofiarowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Słupy ko szortary otrzymać można w biurze techniczno-gospodarczym za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót i projekt umowy, które dla ofertanta są obowiązujące.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet z całego ich zaniechania.

Z REKTORATU UNIWERSYTETU
STEFANA BATOREGO W WILNIE.
REKTOR OPOCZYŃSKI

„ZONA Z DRUGIEJ REKI”
Nie zwyczajną na sezon letni pikanteryjll! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Greta Garbo i Marleny Dietrichy **JEAN CHARLOW** w wysoce pikantnym filmie „ZONA Z DRUGIEJ REKI” 2) „GŁOS PUSTYNI”
Polski film egzotyyczny.
Ceny niższe: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

MOJA ŻONA AWANTURNICA
Dzisiaj Wielki podwójny program! 1) Dzieje i karjera żony szerszyski Wesoła operetta francuska reżyserji DE VANCORBEILA p. t. W rolach gł. przepiękna Renee Devillers i Robert Arnoux, jeden z czołowych wykon. filmu „Kongres Tańców” 2) Wielki przebój czeski „DZIELNY WOJAK SZWEJK”
Następny program: Bójeczne widowisko „BIAŁY WÓDZ”
Ceny nadal niższe.

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze dzisiaj
„Tajemnica Sekwany”
Wkrótce niezrównana KOMEDIA „COHN I KELLY” w TARAPATACH” oraz melodyjny film „W małej kawierce”

KUPNO I SPRZEDAŻ Letniska
SPRZEDAM z kuchnią w maj. Biała Waka, telefon, poczta w miejscu przystanek kolejowy Ponary Wiadomości (także Wil-ko) tel. 177.

PENSJONAT
w Andrzejkowie nad Swiętą Wandę Kul-zolime (Kalwaryj). Ła-dnie położona, wzdor-nie słońce współ wo zagospodarowa-na. Budynek miesz. i gos-pod. drewniane nowe, wiejska, posełek 4 razy Ziemi około 4 ha. Park ogród owocowy, blisko jeziora, auto, dojazd z Ba-kał. — Komunikacja autobusowa — Dobre warunki sprzedaży. In-form. na miejscu u wła-siciela Krywola lub we wtorki, czwartki i soboty Kalwaryjska 12 m. 6 od godz. 5 do 6 wiecz.

PRZYSTANOK
Cezary Bór w sosno-wym lesie sprzedaje się willa z 12 pokojami, 2 ofi-cyn i 2 pól ha łącznie, można działkami. Adres w redakcji „Słowo”.

Z powodu
wyjeżdżając sprzedam sklep spożywczy w ru-chliwym miejscu — ul. Konarskiego 19 m. 5.

Wyżel — suka setter
angielski czarny czystej rasy półtora roczny z bardzo dobrą tresurą pierwsze pole tania do sprzedaży — ul. Anto-kołska 35 m. 1.

JAKIEJKOLWIEK
pracy poszukuje czło-wiek uczciwy, polecany przez osoby znane. — Werskowska 30 m. 1 Kizimierz Kirjaki.

Różne
Internat
Tow. „Labor” przepro-wadził się na ul. Zeli-gowskiego 1-18.

Lekcje
L E K C Y J matemat. fizyki — udziela naucz. gimn. Ofiarą 2 m. 14 od godz. 3 do 5.

Pianista,
dobry pedagog. Pragnąłby udzielić lekcji muzyki lub też podjąć się innej pracy. Łaska-wego zgłoszenia adresow-ać proszę: Warszawa, Sienna 28 m. 22 Kizimiera Kainyńska.

Zguby
Z GUBIONĄ legitymację służbową wydaną przez Izbę Skarbową na imię Anto-lego Szczytyńskiego — należąca się.

POPIERAJCIE L.O.P.P

LICYTACJA „Kresowja”
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722
podaje do ogólnej wiadomości, że 17 i 18 lipca r. b. o godzinie 4-ej p.p. odbędzie się w lokalu biurowym licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 50 000 do Nr. 100 030 i od Nr 1 do Nr 34 883
UWAGA: w dniu licytacji profngat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 7, tel. 10-67.

Dr. Blumowicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. WIELKA 21 — tel. 921 od 9—1 i 3—7 W. Z. P. 23.

Wileński Lombard „Kresowja”
Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53) tel. 722
podaje do ogólnej wiadomości, że 17 i 18 lipca r. b. o godzinie 4-ej p.p. odbędzie się w lokalu biurowym licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 50 000 do Nr. 100 030 i od Nr 1 do Nr 34 883
UWAGA: w dniu licytacji profngat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmował.

lem parę oddziałów strażackich... mają gdzieś, pod Szutkowem, nocne ćwiczenia. Wcale dobrze się prezentują... owszem... Nawet byłem zdumiony... Każdy z karabinem, jak się patrzy...

— Naprawdę? — Zonia uśmiechnęła się tak wzdornie, aż Zozio wyciemnił się ironicznie. Ale ironia nie dosięgła Zonia... Strażacy blisko. — Może Józek z nimi... To wystarczy...

Zozio spotkał pierwszy oddział złożony z ośmiu ludzi, który przyszedł na stanowisko pod Rupejką. Komendant Zahorański wyprowadził swoich bardzo wczesnie, ruszył